

Ore-downnik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 ł. 10 gr

Stwierdzono, że właściciele trzody chlewnej ubijają trzodę, nie zgłaszając do właściwego oglądacza mięsa wzgl. rewizora trychin, lecz spożywają mięso bez rewidowania na trychiny i węgry, wzgl. po ubiciu trzody zanoszą mięso oglądaczowi do zrewidowania.

Nadmieniam, że postępowanie takie jest niedopuszczalne.

Oglądacza mięsa względnie rewizora trychin musi być zawołany na miejsce, w którym się trzodę (lub inne bydło rogate: kozy, owce, krowy, cieleta) ubija.

Mięso trzody chlewnej podlega badaniu na węgry i trychiny, chociażby było przeznaczone tylko dla własnego użytku.

Badaniu przez właściwego oglądacza mięsa (nie oglądacza trychin) przed ubojem, również i po uboju podlegają: trzoda chlewna, bydło rogate, owce, kozy i t. p., o ile mięso ma być przeznaczone do sprzedaży, lub zużyte poza własnym gospodarstwem.

Ponieważ nie wszyscy właściciele zwierząt rzeźnych stosują się do ogłoszenia mego z dnia 30. 1. 1926 r. w sprawie podziału obwodów dla oglądaczy mięsa i trychin, zwracam ponownie uwagę na wyżej podane ogłoszenie i nadmieniam, że winnych pociągnę do bezwzględnej odpowiedzialności karnej.

Zastępca właściwego oglądacza mięsa lub rewizora trychin może być zawołany tylko wówczas, o ile otrzymał wyraźne polecenie właściwego oglądacza mięsa (rewizora trychin) lub gdy z powodu choroby lub innych przeszkód przyuleżny badacz przybyć nie może.

PP. Sołtysów i Przełożonych obszarów dworskich wzywam do bezwzględnego ogłoszenia powyższego w sposób miejscowo przyjęty.

Przekroczenia powyższego rozporządzenia karane będą na mocy § 4 ustawy z dnia 4. 6. 1881, § 1^a ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11. III. 1850, wzgl. § 26 ustawy z dnia 3. 6. 1900, więzieniem do 6 miesięcy i grzywną do 1500 złotych.

Gostyń, dnia 6. października 1926.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 6371/26-4.

(220)

W związku z ogłoszeniem z dnia 15. sierpnia 1926 roku wzgl. z dnia 20. września 1926 r. l. dz. 659 (Ore-downnik Nr. 68 i 74/26) w sprawie wyborów mężów zaufania i ich zastępców dla ubezpieczenia urzędników prywatnych (§§ 145 i dalsze ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych) podaję do wiadomości uprawnionych do głosowania:

1. Lista wyborcza pracodawców na okręg Gostyń (powiat) oznaczona jest literą A. 2.]

2. Lista wyborcza pracobiorców na okręg Gostyń (powiat) oznaczona jest literą A. 1.

Termin do nadsyłania list wyborczych upłynął z dniem 26. września 1926 r.

Ponieważ w wyżej podanym terminie wpłynęła tylko jedna lista pracodawców i jedna pracobiorców, uważać należy osoby na listach umieszczone w myśl § 16 ordynacji wyborczej z dnia 3. 7. 1912 r. na obwód wyborczy Gostyń (powiat Gostyń) za wybrane.

Ze względów powyższych wyznaczone na dzień 17. października 1926 r. wybory mężów zaufania i ich zastępców, **nie odbędą się** (§ 16 ordynacji wyborczej z dnia 3. 7. 1912 r.)

Ze strony pracodawców wybrani:

a) mężowie zaufania:

1. Władysław Jezierski, kupiec, Gostyń
2. Franciszek Polaszek, przemysłowiec, Gostyń
3. Jan Prejbisz, dzierżawca, Bo dzewko.

b) zastępcy:

4. Mieczysław Dzieciuchowicz, kupiec, Gostyń
5. Michał Hensel, przemysłowiec, Gostyń
6. Stanisław Taczanowski, ziemianin, Podrzecze
7. Feliks Adamkiewicz, kupiec, Gostyń
8. Stanisław Grześkowiak, przemysłowiec, Gostyń
9. Jan Kurnatowski, ziemianin, Dusina,

Ze strony pracobiorców wybrani:

a) mężowie zaufania:

1. Jan Kaźmierowski, zbożowiec, Gostyń
2. Andrzej Held, ksiązkowy, Gostyń
3. Ludwik Rybski, zbożowiec, Gostyń.

b) zastępcy:

4. Tadeusz Poradzewski, ksiązkowy, Gostyń
5. Mieczysław Odrobiński, mechanik, Gostyń
6. Stanisław Barański, bankowiec, Gostyń
7. Józef Kędziora, ksiązkowy, Gostyń
8. Jan Borowicz, ekspedjent, Gostyń
9. Feliks Wdowicki, ksiązkowy, Gostyń.

Gostyń, dnia 11. października 1926 r.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 704/26-14.

(221)

Przypominam rozporządzenie policyjne p. Wojewody z dnia 5. listopada 1920 r. L. dz. 3768/20 I. A. 6 w przedmiocie zwalczania mszycy krwistej czyli korówki oraz instrukcję z dnia 5. listopada 1920 do wykonania tegoż rozporządzenia ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego Nr. 46 poz. 1076 oraz w Ore-downniku Urzędowym powiatu gostyńskiego Nr. 43 z dnia 2. 6. 1926 r.

Właścicielom, dzierżawcom i użytkownikom drzew owocowych zwracam szczególną uwagę na przepis § 1, według którego są zobowiązani dwa razy rocznie i

to w maju i listopadzie poddać drzewa owocowe badaniu co do istnienia na nich mszycy wełnistej (krwistej).

Wszelkie wykroczenia przeciw powyżej wspomnianemu rozporządzeniu karane będą w myśl § 5 rozporządzenia grzywną do 600 zł lub aresztem.

Gostyń, dnia 8. października 1926.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 6166/26-2.

Rekrutacja górników i robotników do kopalń węgla i rudy żelaznej, do fabryk do Francji odbędzie się w Lesznie w biurze Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, ulica Komeniusza nr. 27, dnia 20. października 1926 r. o godz. 12 w poł. przez lekarza Misji Eranckiej.

Górnicy-rębacze mogą wyjechać zaraz z rodziną.

Kandydaci mający zamiar do Francji za pracę wyjechać, powinni postarać się o następujące dokumenty:

1. wykaz osobisty z fotografią (z oznaczeniem przynależności państwowej),

2. poświadczenie sołtysa wzgl. magistratu, że nie zachodzą przeszkody ze strony władz do wyjazdu za granicę,

3. roczniki 1901 — 1908 kat. A. pozwolenie władz wojskowych na wyjazd zagranicę.

Kandydaci winni być gotowi do transportu [na 25. 10. 1926 r.

Wszelkich dalszych informacji udziela się w dniu rekrutacji.

Przed dniem rekrutacji do Państw. Urzędu Pośr. Pracy zgłaszać się nie potrzeba. Wszelkie formalności paszportowe i t. d. załatwia się w dniu rekrutacji to jest dnia 20. 10. 26 r.

Dział nieurzędowy

Ingres Prymasa Polski na stolicę gnieźnieńską.

W drodze ze Stolicy w tryumfalnym pochodzie zawiązał Prymas Polski w granice swoich Arcybiskupstw. Już od samego Torunia rozpoczęły się manifestacyjne owacje i podniosłe uroczystości na cześć Jego Eminencji Ks. Arcybiskupa Prymasa Hłonda.

W Toruniu powitały Ks. Prymasa niezliczone tłumy wiernych, przedstawiciele władz, zarówno cywilnych jak i wojskowych, oraz szeregi duchowieństwa. W imieniu wszystkich powitał najdostojniejszego gościa Ks. Biskup Sufragan Laubitz w otoczeniu przedstawicieli duchowieństwa.

Po przemówieniu Ks. Biskupa Laubitza powitalne mowy wygłosili przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych, poczem nieprzebrane tłumy wiernych manifestowały entuzjastycznie swój hołd dla Prymasa. Z Torunia Ks. Prymas udał się w dalszą drogę samochodem do Trzemeszna.

Wśród niemiłkających okrzyków ruszył orszak świetny do bram kościoła. Tu na frontonie wielki krzyż ze świateł elektrycznych znaczył drogę ku relikwjom świętym Św. Wojciecha.

Biją dzwony, strzelają z moździerzy, w kościele fanfary dzwoni orkiestra, a Ks. Prymas przed relikwiami klęka, modli się i całuje święte szczątki Apostoła i Męczennika Wojciecha. Potem u głównego ołtarza zasiada Dostojny Gość, gdzie przemawia krótko proboszcz Kowalski, prosząc Ks. Prymasa, by poświęcił tablicę pamiątkową na cześć powstańców wielkopolskich, poległych w pamiętnych bojach o wolność ojczyzny, którym ofiarowano tę tablicę, jako hołd miasta dla bohaterów. I oto u stóp relikwji — ręki św. Wojciecha-

męczennik — za wiarę, poświęca Arcypasterz ten kamień, a tłumy śpiewają „Boże coś Polskę“.

Z kościoła wśród śpiewu „Serdeczna Matko“ odprowadził tłum wiernych Ks. Prymasa na probostwo. Na balkonie probostwa powitał Ks. Prymasa starosta gnieźnieński Łyskowski imieniem ludności, składając Najwyższemu Dostojnikowi Kościoła głęboki hołd i cześć.

Świt zawiął zaledwie, gdy najdostojniejszy Arcypasterz nie wypoczęty jeszcze należycie po trudach sobotniej podróży — stanął u stóp ołtarza katedry opackiej w Trzemesznie, aby odprawić cichą mszę świętą.

Po mszy św., po nabożeństwach w katedrze, podejmował ks. proboszcz Kowalski, niezmordowany w swych zabiegach o jaknajserdeczniejsze podjęcie goszczących u niego dostojników kościelnych skromnym śniadaniem, poczem ks. Prymas, wyprowadzony pod baldachimem w uroczystej procesji na Plac Kosmowskiego, zasiadł obok oczekującego go samochodem ks. Biskupa Laubitza i wyruszył wraz z nim w kierunku Lechowego grodu.

W Gnieźnie przy strzelnicy kondukt się zatrzymał. Orkiestra 69 pułku piechoty zagrała hymn narodowy, pochyliły się kornie czoła — skupili się w zwartej gromadzie dygnitarze miasta z prezydentem Barciszewskim na czele i kolejno zaczęli witać ks. Prymasa.

Ks. Prymas odpowiedział na powitanie tylko w kilku słowach, poczem zasiadł znowu do powozu i pojechał do kościoła św. Michała Zbarskiego.

Powóz, wiozący Najdostojniejszego ks. Prymasa wyruszył od kościoła św. Michała wprost do Fary, u której wrót powitał Go ks. dziekan Zabłocki, proboszcz parafii farnej. Wzdłuż całej drogi od strzelnicy do fary (kościół św. Trójcy) stały szpalery młodzieży szkolnej, bractw, cechów, stowarzyszeń oraz garnizonu gnieźnieńskiego. Okrzyki powitalne zagłuszyło potężne bezustanne bicie we wszystkie dzwony wszystkich gnieźnieńskich kościołów oraz odgłos fanfary orkiestry kolejarzy.

W kościele św. Trójcy oczekiwała ks. Prymasa Kapituła Metrop., duchowieństwo, przedstawiciele władz oraz różne delegacje. Po wzięciu Cappam Magnam przez Jego Arcybiskupią Mość i po krótkich modłach wyruszyła z kościoła św. Trójcy procesja wśród bicia dzwonów i śpiewu pieśni „Kto się w opiekę“ do bram katedry św. Wojciecha. W procesji postępowali jako pierwsi klerycy Seminarjum duchownego w Gnieźnie, dalej szło duchowieństwo z miasta i prowincji, przedstawiciele władz świeckich i wojskowych, dalej Kapituła z krzyżem arcybiskupim, a wreszcie Najprzewielebniejszy ks. Prymas pod baldachimem. Tuż za baldachimem postępowało czterech kleryków, za nimi domownicy Arcybiskupa, a wreszcie reszta zgromadzonych.

Po wejściu do katedry i odbytej rytuałem przepisanej ceremonii, odśpiewało duchowieństwo przy akompaniamencie organów „Te Deum laudamus“, poczem uderzono znowu w dzwony, a duchowieństwo, reprezentacje władz i delegacje udały się wśród szpaleru sztandarów i wojska aż do presbiterjum. Ks. Prymas zatrzymał się chwilę przed grobem św. Wojciecha oraz przed kaplicą Najśw. Sakramentu, poczem ukląkł na stopniu przed wielkim ołtarzem i modlił się.

Przed ołtarzem i po jego obu stronach w presbiterjum skupiło się wielkie grono dygnitarzy i dostojników kościelnych i świeckich.

Po odśpiewaniu hymnu „Te Deum“ propozyt kapituły, ubrany w kapę, podszedł ad coram Epistolae i odśpiewał podług pontyfikatu wiersz „Protector Noster“, poczem Ks. Prymas podszedł ad sedem pontificalem, a na ambonę wszedł ks. kanonik Styczyński, aby odczytać bulę prekonizacyjną z 29. sierpnia br. w języku łacińskim i polskim. Po obu stronach Ks. Prymasa zasiedli ks. ks. Konik, Kopernik i Fuhrmann.

Asystował ks. prałat Krefschmer.

Po odczytaniu bulli powitał Ks. Prymasa ks. biskup Sufragan Laubitz przepięknym przemówieniem.

Na przemówienie to, wygłoszone w imieniu kapituły i wiernych odpowiedział Ks. Prymas w niezmiernie serdecznych, aczkolwiek krótkich tylko słowach, poczem zasiadłszy na tronie, przyjmował audjencje członków kapituły i duchowieństwa. Po audjencji przystąpił Najdostojniejszy Arcypasterz do ołtarza, a po odśpiewaniu przez Chór Antyfony i wersykułów o św. Patronach Kościoła Metrop., odśpiewał Jego Em. Ks. Prymas in cornu Epistolae modlitwę o tychże Patronach.

Po modlitwie udał się Ks. Prymas na środek ołtarza, udzielił błogosławieństwa, poczem powrócił ad sedem i uczestniczył w uroczystym nabożeństwie, celebrowanem przez ks. Biskupa Sufragana.

Po nabożeństwie, podczas którego chór, pod batutą ks. prałata Tłoczyńskiego odśpiewał mszę Schuberta, — założył ks. sufragan Laubitz Ks. Prymasowi paljusz, poczem Jego Eminencja, udzieliwszy wiernym błogosławieństwa, złożył szaty pontyfikalne i przybrał na siebie Cappam magnam, w której poprzedzony krzyżem i duchowieństwem, udał się do pałacu po oddaniu pokłonu Najśw. Sakramentowi i pomodleniu się przed grobem św. Wojciecha.

W pałacu nastąpiło przedstawienie Ks. Prymasowi władz i delegacji, poczem grono najwybitniejszych zaproszonych gości ks. ks. biskupów i reprezentantów zasiadło do obiadu.

Obiad przeciągnął się do godz. 4 i pół, poczem Ks. Prymas w asyście ks. biskupa Laubitza oglądał dokładnie katedrę.

O godz. 17 i pół rozpoczął się wydany na cześć Ks. Prymasa uroczysty raut, podczas którego zjawił się owacyjnie witany Najdostojniejszy Ks. Prymas w otoczeniu ks. biskupa, brata swego Antoniego, audytora Charliego, ks. kanonika Rutkowskiego, ks. Tirone i ks. kanoników kapituły poznańskiej i gnieźnieńskiej.

Czego dokonał na Śląsku J. E. ks. Prymas Hlond?

Katowice. „Polonja“ pisze: Za czasów Najprzew. ks. Administratora Apostolskiego dra Hlonda powstały na G. Śląsku następujące dzieła i instytucje: Kurja Administracji Apostolskiej, Wikariat generalny, Rada księży konsultorów, Instytucja proboszczów radców, Rada Administracyjna, Kapituła Katedralna, Śląskie Seminarjum Duchowne, Sąd Diecezjalny, Instytucja egzaminatorów prosynodalnych, Komisja do egzaminowania katechetów, Komisja śpiewu kościelnego, Rada czuwania nad wiarą, Komisja cenzorów książek, tygodniki: „Gość Niedzielny“ i „Sonntagsbote“, Dzieła św. Jana Kantego, Liga Katolicka, Śląska Liga Abstynentów, Komitet Ratunkowy (Misje dworcowe), Sekretariat generalny dla młodzieży, Kółko pisarzy katolickich, Drukarnia Katolicka, Księgarnia Katolicka, Konwikt im. ks. bisk. Hlonda, 30 nowych parafii i stacyj duszpasterskich, zaprowadzono Święto Papieskie, zakupiono plac pod budowę katedry i willę biskupią.

Październik miesiącem Różańcaśw.

Różaniec w obecnej formie datuje się od czasów św. Dominika (†1221), który przy pomocy tego nabożeństwa zwalczał skutecznie niebezpieczną pod względem religijnym i społecznym sektę Katarów albo Albigensów. Tradycja katolicka niesie, iż zwycięstwo pod Lepantem, w r. 1571, nad Turkami odniosły wojska krzyżowców dzięki modlitwie różańcowej, zarządzanej przez ówczesnego papieża Piusa V. Na podziękowanie

za zwycięstwo pod Lepantem pozwolił Grzegorz XIII obchodzić w niektórych diecezjach, które o to prosiły, w pierwszą niedzielę października święto M. B. Różańcowej. Święto to rozszerzył papież Klemens XI na cały świat katolicki.

Największym jednak propagatorem Nabożeństwa Różańcowego był Ojciec św. Leon XIII, który wśród dziewięciu encyklik o czei Matki Najśw. jedną specjalnie poświęcił Różańcowi. On to, Leon XIII, poświęcił cały miesiąc październik Matce Najświętszej i kazał ją tytułować w litanji loretańskiej Królową Różańca Świętego.

Nabożeństwo Różańcowe rozszerzyło się w Polsce szeroko, zwłaszcza w ciągu XVII wieku. Różaniec uchodził za znak zwycięstwa chrześcijaństwa na Islamem. To też Polacy, którzy odpierać musieli kilkadziesiąt najazdów tatarskich i tureckich, pokładali w Różańcu wielką ufność i nie zawiedli się.

Jesień.

Nitki babiego lata
Na słońcu śnią srebrzyście
Na białym krzyżu ścieżki
Uwidle liście.

Wlecemy się jak mary
Codziennem życiem skuci.
Coś przeszło bezpowrotnie
I już nie wróci.

Pod stopą trzeszcza liście
I wrózą coś tajemnie,
O, znam was, znam, złe wróży:
Jesień jest we mnie!

Henryk Zbierzchowski.

KRONIKA.

— **Nowe banknoty.** Bank Polski wypuszcza w obieg bilety bankowe 20-złotowe II emisji B., z datą 15. lipca 1924 r. Rysunki, tekst, podpisy i wymiary obrazu biletów tych są takie same, jak biletów II emisji A., różnią się tem, że wykonane są na papierze białym lekko rypsowanym (a nie gładkim kremowym), takim samym, jak bilety pięćdziesięt złotowe. Pozatem litery serji i cyfry numeru są odmiennego kroju i większe, niż na biletach serji A.

— **Reorganizacja Kas Chorych.** Dowiadujemy się, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w nowym projekcie organizacji Kas Chorych ma ustanowić, celem zabezpieczenia samoopłacalności Kas Chorych, której w dotychczasowym ustroju nie zawsze można było osiągnąć, zasadę nieterytoryalną, jak dotąd, lecz zasadę minimum członków, ubezpieczonych, potrzebną do utworzenia Kasy Chorych. Minimum to ma wynosić 3000 członków, przy których istnieniu dopiero można będzie założyć osobną Kasę Chorych. Liczba ta ma uchronić Kasę Chorych od uieborów, przy równoczesnym obniżeniu kosztów administracji.

— **Wnuczka Tad. Kościuszki w Bolszewji.** Saratowskie „Istwiestja“ donoszą, iż w Saratowie mieszka już od szeregu lat wnuczka Tadeusza Kościuszki, wdowa po p. Walużyńcu. Podczas ewakuacji Warszawy przez Rosjan w r. 1914 p. Walużyńcowa udała się do Rosji. Do roku 1919 pracowała w szpitalu wojennym w Saratowie. Po śmierci swej córki, wnuczka Tadeusza Kościuszki poważnie zachorowała a obecnie choć stan jej zdrowia znacznie się poprawił, jest wciąż jeszcze niezdolna do jakiejkolwiek pracy. Pani Walużyńcowa, licząca dziś lat 50, otrzymuje od rządu sowieckiego zapomogę w wysokości 16 rubli 50 kop. miesięcznie.

— **Inowrocław.** (Także wychowanie.) W jednej z miejscowych szkół powszechnych wydarzył się następujący wypadek: do nauczyciela tejże szkoły zgłasza się przy pierwszej lekcji rannej uczeń i oświadcza: — Pan nauczyciel ma mi dać książkę, zeszyty i ołówki... Nauczyciel zdębiał. Istnieje co prawda zwyczaj, że biednym uczniom szkoła może przyjsć z pomocą, ale dzieje się to na skutek umotywowanej prośby wniesionej przez rodziców. Ponieważ fakt katagorycznego żądania pomocy przez ucznia jest objawem zastraszającym, nauczyciel pyta dalej: — A kto ci kazał żądać... nie prosić? — A ojciec, proszę pana nauczyciela. Posłano po ojca, który też niebawem się zjawił. — Słuchajcie ojcie — mówi nauczyciel — czy wyście kazali waszemu chłopakowi żądać czy prosić? — To się wie, że żądać. Skończyły się czasy z błaganiami jaśnie panów. Teraz my mamy coś do gadania. Nie chcecie sami dać, to musimy brać.

Rozmaitości.

Wybuch okrętu naftowego.

Londyn, 9. 10. Z Amsterdamu donoszą, iż w tamtejszym porcie nastąpił dzisiaj przed południem wybuch na statku z ładunkiem nafty „San Leopoldo“. Ze załogi zginęło 2 marynarzy, a kilku jest ciężko rannych.

Japońska flota rybacka pastwą tajfunu.

Z Hongkong donoszą, że tajfun przy wybrzeżu chińskim zniszczył japońską flotę rybacką, liczącą około 2000 ludzi.

Na wysokości Macao widziano na morzu olbrzymie masy pływających szczątków z rozbitych łodzi. Parowiec angielski wyratował tam 35 rozbitek. Obliczają, że zniszczonych zostało 135 łodzi rybackich i zginęło 2000 ludzi.

Urwane wagony rozbiły pociąg pospieszuy.

W pobliżu Murolla (Anstralia) zdarzyła się katastrofa kolejowa, w rezultacie której 26 osób zostało zabitych, a około 50 odniosło rany. Katastrofa spowodowana została oderwaniem się od pociągu towarowego 4 wagonów, które cofnęły się wstecz po pochyłości i pędząc z szybkością 100 km. na godzinę, zderzyły się z pociągiem kurjerskim, jadącym z szybkością 65 km. na godzinę. Lokomotywa oraz pierwszy wagon pociągu kurjerskiego wyszły niemal bez szwanku, natomiast wagon, wypełniony całkowicie przez pasażerów, został zmiażdżony.

20 000 złotych kosztuje wielbłąd.

Doroczny kongres dyrektorów menażeryj odbył się teraz w wiedeńskim Schönbrunnie. Właściciele menażeryj niemieckich, szwajcarskich, holenderskich, duńskich i t. d. zjechali się dla omówienia swych spraw zawodowych. Gdy mówimy o dyrektorze menażeryj, staje nam zazwyczaj przed oczyma jakaś fantastyczna postać, będąca mieszaniną cyrkowca, zoologa i strzelca afrykańskiego. Ale tego rodzaju typ należy do przeszłości: wymarł on wraz z ostatnim swym przedstawicielem słynnym Hagenbeckiem. Obecni dyrektorowie menażeryj bynajmniej nie polują sami w dzikich puszczach na swe zwierzęta: Kupują je za pieniądze, lub nabywają drogą zmiany. Cena zaś tych egzotycznych zwierząt nie należy do niskich. Dość powiedzieć, że wielbłąd np. kosztuje 16 do 20 tysięcy złotych, a żyrafy nie można dostać niżej 50 tysięcy złotych! Za duże pieniądze można teraz dostać jeszcze każde zwierze egzotyczne, a więc: nosorożca, morskiego słonia, pingwina, a nawet olbrzymiego goryla, ważącego 200 kilo. Zaprowadzono co prawda w Afryce i w Azji ograniczenia co do niektórych zwierząt, będących na wymarcu, ale ograniczenia te tyczą się przeważnie tylko zabijania ich, a nie chwytania dla me-

nażeryj. Żyją jeszcze w dzikim stanie zwierzęta, zupełnie w menażeryjach niespotykane. Ale dla sprowadzenia ich trzeba znowu dużo, bardzo dużo pieniędzy.

Okazuje się, że nawet tak romantyczna gałąź, jak hodowla dzikich zwierząt zależna jest od tak prozaicznych, jak pieniądź warunków...

OGŁOSZENIA.

Ohwieszczenie.

Powołując się na ogłoszenie Naczelnika Poznańskiego Okręgu Legalizacji narzędzi mierniczych (Ore-downik Nr. 4/26) oraz ogłoszenie p. Starosty w miejscu z dnia 29. stycznia br. l. dz. 632/26-2 (Ore-downik Urzędowy Nr. 10/26) przypominamy, że wtórne legalizowanie wag i miar odbędzie się w lokalu p. Kaczmarka Hotel „Wiktorja“ Rynek w czasie od 20. października do 13. listopada rb.

Gostyń, dnia 8. października 1926 r.
Urząd Policyjny. Sławiński.

Makuchy Iniane

w kawałach i mielone poleca

Piotr Drabecki

dawniej Fr. Sikorski

Hurtownie i detal. **KROBIA** Telefon Nr 33.

Poszukuje się natychmiast

mieszkania

4-ro pokojowego z kuchnią i ubikacją. Zgłoszenia do redakcji pod L. 26.

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości, iż za długi Wiktorji Junkanówny na mój rachunek nie odpowiadam.
Stanisława Kaczmarkowa, ogrodniczka, Zalesie.

W poniedziałek, 18. października br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w Pudliszkach

3 krowy

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. Zbiórka przed sołtysem. Jurkowski, egzekutor w z. kom. obw. w Krobi.

Licytacja

na drewno użytkowe i opałowe
z Leśnictw Nowyświat i Dębce odbędzie się
w środę, dnia 20. października 1926 roku

o godz. 10-tej przedpoł. w Strzelnicy w Lesznie.
Sprzedawać się będzie

drugi użytkowe, szczapy, wałki
i gałęzie opałowe

za gotówkę.

Warunki przeczyta się przed rozpoczęciem licytacji.

Nadleśnictwo Fundacji Sułkowskich